

rusina, Jakoś jestem

Wypisują do mnie wiem że nagle stało się to moim testem
Wrzucałem celownik na nich, teraz to ja jestem
Mam w chuj papierów do przejrzenia, prawie jak businessmen
Jestem znienawidzonym dzieciakiem a to najlepsze
Mogę układać życie teraz wiem że już nie spieprzę
Jestem zły, smutny, bóg wie co jeszcze
Wahania nastrojów odczuwałem jak byłem w piekle
Teraz wiem że wrócić już tam nie chcę

Czuję że nie jestem człowiekiem, muzyka dla mnie to coś więcej
Dawno zrozumiałem że pieniądze najważniejsze
Wiem to od kiedy musiałem zapierdalać ciężiej
I nie patrząc za siebie, dużo rzeczy mam na kreskę
Wziąłem się do pracy i przez to tu jakoś jestem
Miałem w kurwę szczęścia i przez to tu jakoś jestem
Nie miałem wyboru i przez to tu jakoś jestem
Zostałem wysłuchany i przez to jakoś jestem

Mówię serio zawsze a nie przez sen
A ty rzucisz żartem, kurwa ale bezbek
Doceniam że idzie to tak szybko, choć chcę więcej
Muszę uratować życie, nie jedno a z dziesięć
Wytlumaczyć o co chodzi żeby mieli lepiej
Zatuszować braki, ale zostawić na desce
Z twarzy dobry chłopak, ale melanz mnie poniesie
Kiedyś to lubiłem, teraz wolę podnieść kieszeń

Pieniądze potrafią organizować czas
Czasem mam go za mało tak mało dla was (ye)
Tak mało dla (i przez to tu jakoś jestem)
Pieniądze potrafią organizować czas
Czasem mam go za mało tak mało dla was
Tak mało dla (i przez to tu jakoś jestem)

Czuję że nie jestem człowiekiem, muzyka dla mnie to coś więcej
Dawno zrozumiałem że pieniądze najważniejsze
Wiem to od kiedy musiałem zapierdalać ciężiej
I nie patrząc za siebie, dużo rzeczy mam na kreskę
Wziąłem się do pracy i przez to tu jakoś jestem
Miałem w kurwę szczęścia i przez to tu jakoś jestem
Nie miałem wyboru i przez to tu jakoś jestem
Zostałem wysłuchany i przez to jakoś jestem